

Intryga.

Miłość czyż ona w człowieku obficie manifestuje wówczas, kiedy samotność jest trwogą boleści? Może jednak jest częścią wszechświatów człowieczeństwa, które posiadamy jako wzorzec ludzkości. Jestem spragniony idealizmu spragniony w formie możliwej mi zrozumieniu, bowiem czyż nie brakuje we mnie kropli krwi, która w sobie duszę oznajmia imieniem? Jestem byłem będę ludzki, bo przecież chcę być taki. Ty jakim człowiekiem jesteś myślę, że jesteś pięknem obu stron matury, która omawia czyn Bogobójności w sobie. Grzech on we mnie trawi ducha pochłania zwątpienia jest jak rak zarazem jak korzeń życia, bo jak że żyć bez niego tutaj w świecie planecie małą i ludzkich otchłani majestatycznych wyznań pokus. Teraz spełnienie we mnie burzy zwątpienia jest jak narkotyk uwielbiony... Dlaczego? A, to dlatego ponieważ chcę odejść i umrzeć jako wyzwolenia symbol w którym wyzwoleniem jest samobójstwo.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Gred, dodano 10.05.2023 16:49

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.